DAWAJ MAŁO,

Rozmowa GEODETY z Knutem Flåthenem, dyrektorem Norwegian Mapping and Cadastre Authority.

FOT. ANNA WARDZIAK

MAREK PUDŁO: Jaki jest powód pana przyjazdu do Polski?

KNUT FLÅTHEN: Norweska minister środowiska Helen Bjornoy, która odbywała oficjalną wizytę w Polsce, poprosiła mnie o spotkanie z polskimi wnioskodawcami Norweskiego Mechanizmu Finansowego, którzy przez najbliższe 5 lat otrzymają od nas dotacje w wysokości 400 mln złotych. Jesteśmy bardzo zadowoleni z projektów, które zostały przygotowane. Świadczy o tym chociażby przyznany już grant na prace w zakresie systemów informacji geograficznej (ramka na s. obok – red.). Instytucja, którą kieruję – Norwegian Mapping and Cadastre Authority – jest partnerem w realizacji projektu. Norweski rząd chce zadbać o to, żeby te pieniądze zostały wykorzystane przez beneficjentów w Polsce racjonalnie. Postanowiłem więc odwiedzić powiatowy ośrodek dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej w Piasecznie, gdzie będą wdrażane wyniki prac prowadzonych w Biurze Geodety Województwa Mazowieckiego w Warszawie. Największym zaskoczeniem dla mnie było to, że dane w dużej części są wciąż przechowywane w formie papierowej. Taki system obowiązywał w norweskich miastach 25 lat temu! Polska słynie w Europie z bardzo dobrych inżynierów-geodetów i to ich potencjał intelektualny przy dużym wsparciu finansowym z Zachodu musi zostać wykorzystany do tworzenia nowych standardów i sposobów wymiany danych. Potrzeba tylko dużo czasu i cierpliwości.

Czy pańska instytucja będzie aktywnie włączać się w realizowany w naszym kraju projekt?

Działania w BGWM skupiają się na opracowaniu i wdrożeniu nowoczesnych metod integracji danych katastralnych, mapy zasadniczej oraz TBD w jednej bazie danych. Dzięki temu świadczenie usług przez waszą administrację geodezyjną ma ulec unowocześnieniu i usprawnieniu. Wypracowany powinien zostać taki model działania, który będzie mógł zostać wprowadzony przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii we wszystkich województwach. Najistotniejsze jest jednak to, że efekt – całkowicie zgodny z dyrektywą INSPIRE – będzie pierwszym krokiem w jej implementacji w Polsce. Jest to ogromne wyzwanie, głównie z powodu skomplikowanej organizacji waszej służby geodezyjnej. Ze swojej strony, oprócz pieniędzy, oferujemy wsparcie ekspertów, którzy byli zaangażowani w norweskie projekty katastralne. Ze względu na wielkość naszego kraju i mojej instytucji mamy ograniczone możliwości kadrowe, dlatego najważniejsza jest doskonała organizacja współpracy. Podczas ostatniej wizyty polskiej delegacji w Norwegii nalegałem, by w Polsce ustanowić ciało nadzorujące, najlepiej GUGiK, które będzie odpowiedzialne za koordynację prac i kontakty ze stroną norweską. Jest to wymóg konieczny, postawiony także przez naszą minister środowiska.

Jak są zorganizowane sprawy geodezji i katastru w Norwegii?

Najważniejszą instytucją w Norwegii odpowiedzialną za sprawy geodezji, katastru i informacji geoprzestrzennej jest Norwegian Mapping and Cadastre Authority. Instytucja ta jest podzielona na cztery departamenty: geodezji, topografii, katastru i hydrografii. Naszym bezpośrednim przełożonym jest minister środowiska. W centrali i 16 biurach zlokalizowanych w całym kraju zatrudniamy około 800 osób. Nasza instytucja odpowiedzialna jest za tworzenie map, przygotowywanie, gromadzenie i udostępnianie cyfro-

BIERZ DUŻO

wych danych geoprzestrzennych, a także prowadzenie katastru i rejestru gruntów. W roku 2007 zamierzamy osiągnąć obrót ze sprzedaży swoich materiałów w wysokości 1 mld dolarów.

Ile z tych 800 osób zaangażowanych jest w sprawy katastru?

Wszystkie osoby odpowiedzialne za dane katastralne pracują w Norwegian Mapping and Cadastre Authority. W Norwegii nie ma komórki katastralnej na poziomie ministerialnym. W głównym biurze w centrali zatrudnionych jest około 25 specjalistów. Tyle samo pracuje w 5 regionach i 19 okręgach. W sumie 50 osób na poziomie rządowym zajmuje się sprawami katastralnymi. Wszystkie prace katastralne związane ze zbieraniem danych przebiegają w miastach, a są one uregulowane w prawie katastralnym. Większość z 431 miast posiada już lokalne odmiany katastru dostosowane do wymagań regionalnych, ale wdrażane, prowadzone i organizowane w ten sam sposób, według ściśle określonych reguł i standardów. Miasta gromadzą dane katastralne, przekazują je bezpośrednio do kierowanej przeze mnie agencji, gdzie są łączone w całość w jednej bazie. Przy tworzeniu katastru mamy więc tylko dwa poziomy organizacyjne: miejski i centralny. Pracownicy centrali oraz delegaci w regionach i okręgach są odpowiedzialni za zapewnienie danych katastralnym o odpowiedniej jakości. Materiały przesyłane z miast są na bieżąco sprawdzane, a po znalezieniu ewentualnych błędów, odsyłane z powrotem do poprawy. Taki rodzaj współpracy sprawdza się wyśmienicie już od dłuższego czasu. Głównie za sprawą tego, że wszystkie dane mamy zintegrowane w systemie informatycznym. Ich uaktualnianie jest sprawą absolutnie techniczną. Bez względu jednak na system informatyczny zawsze będziemy potrzebowali minimum 50 osób zajmujących się katastrem w centrali i w terenie. A to dlatego, że w Norwegii więcej niż 50% miast liczy około 5 tys. mieszkańców. Automatycznie w takich miejscach pojawia się problem ze znalezieniem odpowiedniego personelu. Centrala musi więc bardzo aktywnie pomagać władzom małych miejscowości.

Jaki jest kierunek działań Norwegian Mapping and Cadastre Authority na najbliższe lata?

Moim zdaniem najważniejszym projektem geoprzestrzennym, który w tej chwili prowadzimy, jest Cyfrowa Norwegia (ramka obok – red.). Chcielibyśmy przyciągnąć do niego większą liczbę partnerów międzynarodowych, a także włączyć absolutnie wszystkie miasta do projektu, promując naszą inicjatywę hasłem – „dawaj mało, bierz dużo". Sporym wyzwaniem w Digital Norway będzie również zapewnienie danym odpowiedniej jakości, użyteczności na poziomie zarządzania miastem, a także aktualności. Będziemy też skupiać się na zbudowaniu w ramach Cyfrowej Norwegii Narodowego Programu Zarządzania Zasobami oraz Narodowego Zintegrowanego Systemu Informacji o Nieruchomościach. Duże nadzieje na usprawnienie naszej pracy wiążemy z nowym systemem (w technologii Java) zarządzania i udostępniania danych katastralnych za pomocą przeglądarki internetowej. Jego główną ideą jest połączenie danych opisowych z rejestrów prawnych z danymi geometrycznymi (w postaci wektorowej mapy nieruchomości). Użytkownicy tego systemu, wprowadzając zmiany w części opisowej, będą mieli podgląd do zmienionej treści geometrycznej, co daje możliwość natychmiastowego wykrycia ewentualnych błędów. W miastach pracuje się w tej chwili na rozwiązaniach informatycznych sprzed ćwierć wieku. Przed nami jeszcze wiele ambitnych zadań. Niektóre z nich są dość unikalne nawet w skali europejskiej. ■

PROJEKT GEOPRZESTRZENNY W MAZOWIECKIEM

Temat: **Wypracowanie i wdrożenie innowacyjnych metod integracji danych katastralnych, mapy zasadniczej i bazy danych topograficznych oraz modernizacja usług publicznych świadczonych przez służbę geodezyjną i kartograficzną.** Partnerami projektu są: główny geodeta kraju, marszałek województwa mazowieckiego, prezydent miasta Płock, starosta powiatu piaseczyńskiego oraz Norwegian Mapping and Cadastre Authority w Oslo. Prace obejmować będą m.in.: ● opracowanie zintegrowanego modelu danych katastralnych oraz mapy zasadniczej w standardzie GML oraz metod konwersji do tego modelu istniejących danych, ● określenie niezbędnych standardów technicznych, ● konwersję analogowych map katastralnych i mapy zasadniczej do stworzonej struktury bazy danych, ● dostosowanie istniejącego lub wdrożenie nowego systemu wspierającego pracę PODGiK-ów, ● wypracowanie zasad przyjmowania przez zasób wojewódzki zintegrowanych danych katastralnych i mapy zasadniczej oraz sposobu ich wykorzystania przy aktualizacji TBD, ● opracowanie i wdrożenie internetowego systemu udostępniania danych zgodnie z modelem społeczeństwa informacyjnego. Wdrożenia odbywać się będą w dwóch ośrodkach pilotażowych: na terenie powiatu piaseczyńskiego i w Płocku. Całkowity koszt projektu wynosi prawie 22 mln zł. Dofinansowanie ze strony norweskiej to blisko 18,5 mln zł.

DIGITAL NORWAY

Cyfrowa Norwegia to przedsięwzięcie rządowe rozpoczęte w 2003 roku, mające na celu stworzenie odpowiednich narzędzi i mechanizmów do zbierania, zarządzania i udostępniania danych geoprzestrzennych. Proces ten odbywa się w ramach współpracy partnerskiej z instytucjami krajowymi, lokalnymi i samorządowymi pod kierownictwem Norwegian Mapping and Cadastre Authority. Struktura danych oparta jest w całości na wytycznych INSPIRE. Projekt wpisuje się w inicjatywę tworzenia krajowej infrastruktury danych przestrzennych (NSDI). Dane udostępniane są poprzez geoportal (www.geonorge.no) zgodnie z wymogami OGC i ISO, z wykorzystaniem serwisów WMS i WFS. Oprócz mapy bazowej i informacji o nieruchomościach, portal oferuje także rozbudowane serwisy przeszukiwania metadanych oraz dostęp do danych tematycznych. W 2007 roku planowane jest włączenie do projektu wszystkich 431 miast norweskich oraz kilkudziesięciu instytucji krajowych i międzynarodowych.